

Protokół Nr 23/16
posiedzenia
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu,
które odbyło się w dniu

14 września 2016 roku

w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 17.00.

W posiedzeniu uczestniczyło 7 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. „O przyszłości edukacji”.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu przewodniczyła Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker-Dembińska. Powitała uczestniczących w posiedzeniu radnych - członków Komisji, Zastępcę Prezydenta Miasta Sławomira Lorka, Kierownika Wydziału Oświaty Urszulę Miłosz-Michalkiewicz, dyrektorów szkół podstawowych, gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych oraz przewodniczącą Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Ewę Wiśniewską-Zosiuk.

Następnie przystąpiono do omówienia tematyki obrad komisji.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Witam wszystkich serdecznie po wakacyjnej przerwie na posiedzeniu Komisji Edukacji poświęconej sprawom oświaty, ogólnie edukacji szeroko pojętej, ale głównie koncentrować się dzisiaj będziemy na zmianach, które nastąpiły w związku ze zmianami w naborach systemu oświaty. Spotykamy się w dniu, który jeszcze nie daje nam pewności, że wszystko już mamy dobrze opanowane, ponieważ na 16 września Pani Minister zapowiedziała kolejne otwarcie. W związku z tym możemy powiedzieć do czego się przygotowaliśmy na dzisiaj w tej sprawie.

Bardzo serdecznie dziękuję, że przyszliście Państwo na to nasze spotkanie. Mamy dzisiaj gości, przekrój wszystkich placówek oświatowych. Poproszę o merytoryczny wstęp Pana Prezydenta, co nas czeka w naszej konińskiej oświacie w 2016 roku.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Miasta Konina Sławomir LOREK, cytując: „Dziękuję Pani przewodniczącej, dziękuję Państwu, dziękuję też dyrektorom od przedszkola do szkół ponadgimnazjalnych, ale również w grupie jest Pani przewodnicząca Związku Solidarność Sekcji Oświatowej Pani Ewa Wiśniewska-Zosiuk, również powiadomiłem o tym spotkaniu Panią Prezes Adaszewską.

Spotkanie to, jak Państwo wiecie zostało zorganizowane przez Panią Przewodniczącą. Dziękuję za to, że w tej grupie osób możemy porozmawiać o tym, co nas czeka w roku szkolnym 2016/2017, ale ja troszeczkę wrócę do historii, tej półrocznej po to, żeby też Państwu pokazać, jakie działania tu wspólnie podejmujemy, jako samorząd Miasta Konina.

Z tego co pamiętam 8 grudnia 2015 r. w piątek była Konferencja Ministra Edukacji Narodowej, który zapowiedział te zmiany dotyczące uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej, czyli przywrócenie obowiązku szkolnego od 7 lat. Chcę żebyście Państwo też wiedzieli, że już 12 grudnia w sali 101 z Panią kierownik spotkaliśmy się w grupie Pań dyrektor przedszkoli, przypomnę 18 przedszkoli i z dyrektorami szkół podstawowych po to, ażeby przygotować dobrze rekrutację, jeżeli chodzi o przedszkola, bo liczyliśmy się z tym, że jeżeli zmieni się prawo oświatowe, to wielu rodziców będzie wołało zostawić dziecko w przedszkolu, bo nie oszukujmy się, przedszkole jest w stanie zaproponować więcej tych elementów opiekuńczych. I chcę Państwu powiedzieć, że to spotkanie zaowocowało tym, że dzisiaj po tym pół roku mogę powiedzieć, że Miasto Konin dobrze przygotowało ofertę, jeżeli chodzi o szkoły podstawowe i przedszkola, są to naczynia połączone. Więcej dzieci mamy w systemie przedszkolnym w stosunku do roku ubiegłego, ale również mamy 249 uczniów, którzy rozpoczęli naukę w klasach pierwszych. W tej grupie 249 jest 59 sześciolatków i najmniej liczny oddział, jaki mamy to jest oddział w Szkole Podstawowej Nr 11 i tam jest 7 dzieci, i w Szkole Podstawowej Nr 10, która wchodzi w skład Zespołu Szkół Nr 1 było 8 dzieci, a dzisiaj już wiem, że jest 10 dzieci. Także ta grupa tych 6-latków 59 na pewno została zwiększona o jednego 6-latka gdzie rodzic zdecydował się, żeby dziecko zapisać.

Tak jak powiedziałem ta trudność z jednej strony, z którą się borykały osoby zarządzające szkołami podstawowymi, liczebnie, chciałbym żebyście Państwo wiedzieli jak to wygląda; W Szkole Podstawowej Nr 1 - jeden oddział 24 osoby. W Szkole Podstawowej Nr 3 - dwa oddziały i tam jest razem 36 osób, w Szkole Podstawowej Nr 4 - jeden oddział 24 osoby, w Szkole Podstawowej Nr 6 - jeden oddział 17 osób, w Szkole Podstawowej Nr 8 - jeden oddział integracyjny 20 osób, w Szkole Podstawowej Nr 9 - trzy oddziały 37 osób, ale to są dwa oddziały integracyjne, jeden specjalny. Ten jeden specjalny to jest czasem oddział 1- 2 osobowy także tego proszę tak nie liczyć 37 przez 3. Szkoła Podstawowa Nr 11 - jeden oddział 7 osobowy, Szkoła Podstawowa Nr 12 - dwa oddziały 33 osoby, Szkoła Podstawowa Nr 15 - 21 osób i to jest jeden oddział integracyjny. Szkoła Podstawowa Nr 10 to było 8 osób, dzisiaj jest już 10.

Tak wygląda liczebność w szkole podstawowej i też chciałbym, żeby każdy zdał sobie sprawę, że jeżeli pojawi się ustawa, która wydłuży edukację w szkołach podstawowych do 8 lat, no bo o tym mówimy, to rocznik 2016/2017 będzie tym rocznikiem, który przez 8 lat edukacji w szkole podstawowej, bez względu czy ona będzie 6 czy 8 letnia, będzie w takim stanie liczebnym. Plus, minus mogą dojść w trakcie osoby, które albo zmieniają miejsce zamieszkania albo inne przypadki, powracają osoby, które czasem mają odroczenie obowiązku szkolnego.

I tutaj proszę Państwa do tego, co Państwu powiedziałem, chciałbym żebyśmy sobie też dokładnie uzmysłowili, że w przedszkolach mamy 2482 osoby i tam gdzie należało uruchomić dodatkowe oddziały, i pamiętają Państwo tę dyskusję, to pytanie, które akurat kolega radny Wiesław Wanjas zadawał i to na sesji, to wytrzymaaliśmy pewien napór rodziców, bo też były takie głosy, ażeby wrócić do uruchamiania oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej tam, gdzie mieliśmy dzieci. Jeszcze raz powtórzę, zgadzam się i to, co też często publicznie mówiła Pani kierownik, jest część dzieci rocznika 3-latków, które się nie odmeldowały w systemie edukacyjnym. Bo to są dzieci, które albo rodzic korzysta z urlopów wychowawczych, ma opiekę w domu, albo też korzysta z niepublicznych przedszkoli, które w naszym mieście funkcjonują, są punkty przedszkolne i niepubliczne przedszkola i tam mamy około 233 dzieci. Pojawiło się nowe przedszkole.

Natomiast chcę Państwu powiedzieć, że subwencja tzn. to akurat nie jest subwencja tylko dotacja, która jest przekazywana, bo to jest jako zadanie gminne, subwencja chyba dotyczy tylko dzieci niepełnosprawnych. To jest jedno przedszkole, przedszkole Pinokio i tam przekazujemy subwencję, która wynika z tego, że tam są dzieci niepełnosprawne i na to

dostajemy z budżetu państwa subwencję. Natomiast w przypadku punktów przedszkolnych, przedszkoli przekazujemy dotację.

I chcę Państwu powiedzieć, że tak porównałem liczbę dzieci jakie były w maju, w czerwcu, w lipcu w przedszkolach niepublicznych z liczbą dzieci, które są we wrześniu i nie ma tam wzrostu. Tam jest jak gdyby pewien constans, również te przedszkola niepubliczne dysponują pewnymi wolnymi miejscami. Także dzisiaj możemy powiedzieć, że przez te pół roku tak naprawdę ciężkiej pracy spotykaliśmy się i w grupie dyrektorów przedszkoli, w grupie dyrektorów szkół podstawowych, to są naczynia połączone. Z Panią kierownik mocno analizowaliśmy stopień zaawansowania rekrutacji i tak jak w przypadku przedszkoli, tak naprawdę dopiero w tym roku, po 3 latach, mogliśmy zobaczyć jak system rekrutacji przy pomocy internetu działa, bo jak było więcej miejsc, a mniej kandydatów, to ten system tylko ułatwiał rodzicom, tutaj tak naprawdę zadziałał. I w przypadku szkół podstawowych również wprowadziliśmy rekrutację internetową. Oczywiście te szkoły by przyjęły trzy razy tyle. Przypomnę w ubiegłym roku uruchomiliśmy 50 oddziałów, dzisiaj z tymi oddziałami, o których mówiłem, to mamy tych oddziałów 13. To też Państwo widzicie, jaka jest skala, jeżeli chodzi o klasy pierwsze. Z czym to się wiąże? I też żebyśmy jasno sobie o tym powiedzieli. Asystent nauczyciela, który był ustawowo wprowadzony do systemu edukacji był jako asystent, który miał pomóc w adaptacji w szkole podstawowej dziecka 6-letniego. My w tej chwili, ponieważ tych dzieci mamy tak jak powiedziałem małą grupę, w ubiegłym roku mieliśmy 10,5 etatów uruchomionych asystentów i tak było przez ostatnie 2 lata. W tej chwili tylko na wyraźną prośbę rodziców i tam gdzie mamy cały oddział dzieci, były w ubiegłym roku dzieci 6-letnie, w tym roku są to dzieci 7-letnie. Uruchomiliśmy w dwóch przypadkach po pół etatu asystenta. Część tych osób, które pracowały, miało przygotowanie pedagogiczne i część z tych osób zafunkcjonowało na rynku pracy jako nauczyciele.

I chciałem w tym miejscu powiedzieć, że te spotkania, które się odbywały w tych grupach nauczycieli przedszkoli, nauczyciele szkół podstawowych dały nam dzisiaj ten komfort, że mamy tylko dwa oddziały najmniej liczne i myślę, że każdy zdaje sobie sprawę biorąc pod uwagę geografii tak, bo ktoś by mógł powiedzieć mamy siedmioro dzieci, mamy dziesięcioro, czy nie można by połączyć to w jeden oddział? Ja nawet żartując mówiłem, że postawimy jakiś namiot na granicy między obwodem SP 11 a obwodem SP 10, żeby było to sprawiedliwie. Sami Państwo wiecie, że te szkoły są w takiej odległości, jak gdyby one były szkołami trochę w osobnych miejscowościach. Nie ukrywam, jestem też po rozmowie z Panią Elżbietą Leszczyńską Wielkopolskim Kuratorem Oświaty i na pewno w najbliższym czasie wystosujemy pismo do Ministerstwa Edukacji Narodowej jako samorząd o uwzględnienie w sposobach określania dotacji na problemy szkół, które są na obrzeżach miasta, bo my jako Miasto jesteśmy miastem na prawach powiatu. Natomiast każdy z Państwa też wie, że Szkoła Podstawowa Nr 11 i Szkoła Podstawowa Nr 10 tak samo jak Przedszkole Nr 14 to są akurat te placówki, które borykają się z problemami placówek oświatowych w mniejszych miejscowościach, a subwencja, którą dostajemy, jest typowo subwencją miejską. Nawet powiedziałem Pani kurator, że odległość z SP 10 czy z SP 11 do centrum miasta to to jest 12, 14 km. Takie pismo wystosujemy i też myślę, że Państwo zauważyliście, że w niektórych samorządach pojawiły się problemy likwidacji szkół w mieście, żeby zostawić te szkoły, które są na obrzeżach miasta, bo one pełnią taką, a nie inną rolę. Także ja dzisiaj tutaj mogę powiedzieć i cieszę się, że jest też reprezentacja dyrektorów. Jeszcze raz powtórzę, od tego jesteśmy, jeżeli pojawią się podstawy prawne, my byliśmy przez pół roku po to, ażeby zmiany prawa oświatowego wprowadzić w życie i je w życie wprowadziliśmy.

Natomiast to, co powiedziała Pani przewodnicząca, sam czekam cierpliwie na 16 września, tutaj widzę, że Pani Minister akurat lubi piątki, bo wtedy to też była konferencja 8 grudnia w piątek, a my już działaliśmy 12 grudnia we wtorek. I mam nadzieję, że jak 16 września a z zapowiedzi Pani Minister wiem, że pojawią się projekty ustaw określające strukturę systemu edukacji szkoła Podstawowa i co dalej? To również wtedy w zespole dyrektorów będziemy zastanawiać się jak to prawo przenieść na samorząd.

Jak Państwo wiecie wycofało się Ministerstwo ze zmiany nazwy szkoły powszechnej. Najpierw miała być szkoła podstawowa i szkoła powszechna. Dzisiaj z zapowiedzi wiem, że dalej będzie szkoła podstawowa, bo sama zmiana nazwy szkoły to jest ogromny koszt co do samej struktury. I tutaj wiem, że z tego się Ministerstwo wycofało. Natomiast nie wiem w jakim to pójdzie kierunku.

Wcześniej były zapowiedzi, że to będzie tak, że klasy pierwsze gimnazjum będą ostatnim rocznikiem, no to jeżeli ostatnim rocznikiem to dla mnie łatwo jest to policzyć, czyli to jest kwestia trzech lat wygaszania, ale dzisiaj też wiem, że mowa jest o pięciu latach wygaszania. Także tak jak powiedziałem, jeżeli 16 września zgodnie z tym, co powiedziała Pani Minister pojawią się projekty ustaw, które będą określały, w jakim kierunku to prawo będzie i to jest ostatni dzwonek, mówię Państwu z całą odpowiedzialnością, jeżeli mamy coś wprowadzić od 1 września, to my najpóźniej powinniśmy we wrześniu, w październiku wiedzieć. Coś co jest prawem, co jest opublikowane. Ten termin grudniowy, który był, to był powiem wprost taki ostatni dzwonek na to, żebyśmy mogli to wprowadzić. A jak Państwo widziecie udało nam się w miarę dobrze wprowadzić. Proszę Państwa chcę, żebyście też Państwo wiedzieli, że jakakolwiek zmiana, ilość dzieci generuje ilość oddziałów, ilość oddziałów generuje ilość etatów nauczycielskich, ilość etatów nauczycielskich generuje ilość etatów administracyjnych i obsługi.

Chcę tylko Państwu powiedzieć, że 31 sierpnia 2016 roku z 3-miesięcznej odprawy skorzystało trzech nauczycieli dyplomowanych, jeden mianowany. Z 6-miesięcznej odprawy skorzystał jeden nauczyciel mianowany. Z tzw. 9-miesięcznej odprawy, która jest w oświacie przypomnę, czyli to jest stan nieczynny i 3-miesięczna odprawa emerytalna, skorzystało trzech nauczycieli mianowanych i pięciu nauczycieli dyplomowanych. Czyli łącznie proszę Państwa to, co będziemy wykazywać do Ministerstwa Edukacji Narodowej, to jest trzynastu nauczycieli. Natomiast mamy ograniczenia etatów art. 22 Karty Nauczyciela i to ograniczenie dotyczy jednego kontraktowego, sześciu mianowanych, dwunastu dyplomowanych i zmniejszenie etatów trzech kontraktowych, jeden mianowany i pięciu dyplomowanych. I chcę Państwu powiedzieć, że te zestawienia one w żaden sposób rażący nie są zwiększone w stosunku do pewnych normalnych ruchów kadrowych, które są tutaj w naszym systemie. A chcę przypomnieć, że nasza konińska oświata to jest przeszło 15 tys. uczniów i to jest 1600 nauczycieli. Także tak to wygląda i tutaj proszę Państwa pewne nadgodziny mieliśmy, czy mamy w systemie szkół ponadgimnazjalnych i one gdzieś tam wpływają na statystyki, które są, natomiast też była taka dość mocna otwartość dyrektorów, że jeżeli mamy komuś ratować etat, to są nauczyciele, którzy pracują w dwóch placówkach, ale również wielu nauczycieli potrafiło się przekwalifikować, bo jak Państwo wiecie ten system, który obowiązuje w Europie, to jest taki, że mamy nauczycieli przygotowanych do uczenia dwóch przedmiotów i również to, że nauczyciele stali się dwuprzedmiotowcami, mają pełne uprawnienia do uczenia dwóch przedmiotów, dało nam to możliwość ratowania w pewnej sytuacji zatrudnienia nauczycieli. Także to są te dane, czyli 13 definitywnie straciło pracę, 35 dostało ograniczenie etatu, a 10 nauczycieli znalazło zatrudnienie w pełnym wymiarze z takiej pewnej grupy, która gdzieś tam była, pojawiała się w mediach, bo pojawiła się taka grupa 58 osób. Także tak to wygląda, jeżeli chodzi o przygotowanie roku szkolnego 2016/2017.

Chcę też Państwu powiedzieć, że Pan Prezydent Józef Nowicki regularnie spotyka się ze związkami zawodowymi, dziś akurat jest Pani Przewodnicząca Sekcji Oświaty Solidarność, ale takie spotkanie się odbyło w sierpniu przed rozpoczęciem roku szkolnego i również pewne uzgodnienia, czy informowane są związki zawodowe ze strony Pana Prezydenta, bo jak Państwo wiecie, związki zawodowe zwróciły się do Pana Prezydenta, jeżeli chodzi o zmianę w regulaminie wynagradzania nauczycieli, o dodatek motywacyjny.

Dzisiaj biorąc pod uwagę tą niepewność jak będzie wyglądała sytuacja, no jest ten niż, z którym w jakiś sposób się borykamy, bo tutaj sobie jasno powiedzmy, że ten niż demograficzny dzisiaj jest widoczny, jest widoczny na etapie gimnazjów, na etapie szkół ponadgimnazjalnych.

W szkołach podstawowych zmiana prawa spowodowała, że ten rocznik mamy mniej liczebny, natomiast te dzieci będą za rok, jako dzieci siedmioletnie i tutaj jak gdyby obserwujemy, że ilość dzieci jest większa.

Natomiast oczywiście to już nigdy nie będzie ten wyż, który tam każdy z nas kiedyś przerabiał, bo on już jest historią. Także tak to wygląda w telegraficznym skrócie, jeżeli chodzi o działania Pana Prezydenta Józefa Nowickiego, pracowników Wydziału Oświaty i również dyrektorów, którzy są partnerami i tak jak powiedziałem od 12 grudnia regularnie się spotykaliśmy, żeby tak przygotować rok 2016/2017.”

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Elżbieta STREKER- DEMBIŃSKA, cytując: „Dziękuję Panie Prezydencie i zanim seria pytań ze strony Komisji, to poprosiłabym o krótkie wypowiedzi ze strony grona, które nas dzisiaj odwiedziło. Jak w Państwa placówkach to oceniacie, czego się należy spodziewać w najbliższych dniach i jak sobie z tym wszystkim poradzicie?”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Sławomir LOREK, cytując: „Ja jeszcze Państwu wyjaśnię, to są akurat dyrektorzy takiej grupy nazwijmy to „bezpośrednich spotkań”. Są tutaj dyrektorzy przedszkoli, szkół podstawowych oraz gimnazjalnych. To są dyrektorzy wskazani przez grupy dyrektorów, ażeby wykorzystać ich wiedzę, doświadczenia w tych problemach, które są przed Prezydentem Miasta, przed Wydziałem Oświaty.”

Głos zabrała Maria REWERS Dyrektor Przedszkola Nr 25 w Koninie cytując: „W związku z tym, że wiadomo początek roku szkolnego to jest mnóstwo obowiązków organizacyjnych, nie umiem powiedzieć szczegółowo i nie śmiałabym wypowiadać się za koleżanki z przedszkoli. Nie odbyłyśmy spotkania. Mam w zwyczaju spotykać się na sygnał, jeżeli jest jakiś problem, dotyczący nas wszystkich. Nie ukrywam odbywa się to też u mnie w Przedszkolu 25.

Mogę powiedzieć o sobie, że jeżeli chodzi o organizację, oczywiście bez problemu rekrutacja, 125 dzieci, 5 oddziałów, tak jak od kilku lat przedszkole ma. Jeżeli chodzi o zatrudnienie również nic się nie zmieniło i nie zmieni się w roku następnym. Jeżeli chodzi o zatrudnienie prawdopodobnie jedna Pani nauczycielka zdecyduje się na emeryturę, jesteśmy w trakcie rozmów. Jeżeli chodzi o sprawy ekonomiki jestem bardzo wdzięczna Panu Prezydentowi, bo otrzymałam środki na wymianę podłóg w dwóch salach. Liczę na to, że będę mogła kontynuować to zadanie, pozostały jeszcze dwie sale.

Problem rodzi się innego typu, może to zasygnalizuję. Kontrole Straży Pożarnej obejmują falą przedszkola, kontaktujemy się między sobą, które koleżanki mają murowane budynki piętrowe już to przeżyły, ja właśnie tego doświadczyłam, więc na pewno decyzja przyjdzie, awaryjne oddymianie z tym, że zostałam pouczona. Ja powiedziałam, że nie sądzę abym środki miała na ten cel w najbliższym czasie, więc mogę korzystać z prawa, które obowiązuję, że mogę prowadzić korespondencję ze Strażą, która to troszeczkę w czasie odwlecze. Taki mam ja w tej chwili plan.”

Głos zabrała Maria KRÓLIKOWSKA Dyrektor Przedszkola Nr 14 w Koninie, cytując: „Przedszkole jest na obrzeżach miasta, o którym Pan Prezydent mówił. Panie Prezydencie dziękuję, udało się uruchomić dodatkowy oddział, jestem wdzięczna. Ten 20-osobowy, czyli mamy cztery oddziały, zwiększenie o jeden oddział.

Pomimo zwiększenia jednego oddziału nadal mam ogromne zainteresowanie i nadal mamy dzieci, które nie zostały przyjęte do naszego przedszkola. Cóż obiekt nasz, obiekt dziesięcioletni ma się wspaniale, nie ma w tym momencie potrzeb jakiś nakładów

remontowych. Z racji tego, że staramy się na bieżąco w ramach tych środków, które posiadamy modernizować, konserwować tak, żeby ten stan używalności tego obiektu naprawdę długo funkcjonował, niemniej jednak w związku z uruchomieniem dodatkowego oddziału są koszty i tych środków będzie brakowało. Dochodzi jeszcze urlop dla poratowania zdrowia jednej nauczycielki i to by było na tyle, na razie wszystko dobrze, problemów nie ma.”

Głos zabrała Małgorzata KOZIARSKA-SIP Dyrektor Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Koninie, cytuję: „Proszę Państwa ja z działalności szkoły jestem zadowolona bardzo, ponieważ od 4 lat jest cały czas wzrost liczby uczniów, a co za tym idzie nie mam problemów kadrowych. Jest 12 oddziałów, szkoła liczy 312 uczniów, a 5 lat temu liczyła 260 uczniów. Świadczy to o tym, że popularność szkoły jest dość duża i cieszy się szkoła zaufaniem rodziców i stąd też nabór, który jest zewnętrzny, spoza obwodu jest duży. W tym roku uczniów z obwodu mam 60, natomiast kolejnych 50 to uczniowie, którzy przyszli spoza obwodu. Na pewno sukcesem stały się klasy artystyczne, które w dużej mierze przyciągają uczniów. Są to klasa muzyczna i klasa plastyczna jak i również w tym roku innowacja z robotyki, która też cieszy się dużym powodzeniem. Mam przygotowanych do tego nauczycieli no i wysoki poziom mimo nienajlepszej bazy sportowej, od 7 lat jesteśmy trzecią najbardziej usportowaną szkołą gimnazjalną. To sprawia, że mamy innowacje z wychowania fizycznego i one również przyciągają nam kolejnych uczniów. Jestem po spotkaniach z radą rodziców z zebraniem rodziców na holu i rodzice zadowoleni są z tego, że ich dzieci znalazły się w tej szkole. Problemów kadrowych nie mam, bo w związku z tym, że liczba uczniów jest taka jak przewidywałam, a właściwie większa, to w klasach jest podział na grupy co wynika z przepisów prawa. W związku z powyższym języki, wychowanie fizyczne czy też informatyka jest podział na grupy więc nauczycieli nowych nie przyjmowałam. Natomiast Ci nauczyciele, którzy są, to nauczyciele, którzy mają pełne etaty, a co niektórzy nawet po dwie, trzy nadgodziny.

Jeżeli chodzi o inne gimnazja, bo mamy taką wiedzę Ala powie o sobie, Gimnazjum nr 3, ale jeżeli chodzi o nabór, z tego co koleżanki się dzieliły z nami informacjami, to właściwie w Gimnazjum Nr 2 i Gimnazjum Nr 7 był problem z naborem i pozostałe gimnazja z tym naborem problemu nie miały.

Lubię swoją szkołę i bardzo dobrze mi się w niej pracuje, mam świetną kadrę, doskonałych rodziców, jeszcze fajniejszych uczniów a co będzie to czas pokaże. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrała Iwona BASZCZYK Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 15, cytuję: „Jeśli chodzi o nabór, w tym roku jedna klasa integracyjna. Z kadrą jakoś nie miałam w tym roku problemu, zapewniałam nauczycieli również, że nie będzie żadnych zwolnień. Może dlatego, że łączyło się to z odejściem trzech nauczycielek na zasłużoną emeryturę. Stąd akurat taki zbieg dobrych okoliczności.

Zatrudniam 66 nauczycieli, 1 osoba przebywa na urlopie dla poratowania zdrowia. W tej chwili, jeśli chodzi o sprawy bazy, mogę powiedzieć tak, że w ubiegłej pięcioletniej udało mi się wspólnie z Państwem stworzyć dobre warunki dla dzieci niepełnosprawnych, jeśli chodzi o windę. W tym roku trochę smutna wiadomość dlatego, że PFRON odpisał, że nie będzie posiadał środków na zabezpieczenie dla nas dofinansowania do busa. I to jest ta zła wiadomość dla 15-nastki, ponieważ obsługujemy nie tylko swoją szkołę, ale również Gimnazjum Nr 2. To tyle jeśli chodzi o moją placówkę, może kolega o tym więcej powie, jeżeli chodzi o wszystkie szkoły. Ma najlepszą wiedzę na ten temat. ”

Głos zabrał Mirosław MAŁUSZEK Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 8 w Koninie, cytując: „Proszę Państwa zacząć może od tych spraw kadrowych, pewnie one wyglądają podobnie w innych szkołach podstawowych. U mnie chyba ta zmiana była dosyć istotna. W ubiegłym roku przyjąłem do szkoły 6 oddziałów klas pierwszych, w tym roku 1. To generuje oczywiście również sprawy kadrowe, ale poradziliśmy sobie w stosunkowo prosty sposób.

Ponieważ w zeszłym roku musiałem przyjmować, przyjmowałem młodych, mieli roczne umowy w związku z tym z przykrością, z niektórymi musiałem się po prostu rozstać. Czyli nie ma jakby młodych prężnych nauczycieli tylko pozostajemy z tą kadrą już bardziej doświadczoną i tak chyba w większości szkół podstawowych by to wyglądało. To jest oczywiście sytuacja jednoroczna, w przyszłym roku już na pewno to będzie wyglądało znacznie inaczej.

Nie mogę i nie chcę narzekać, bo bym chyba po dzisiejszej uroczystości zgrzeszył, jeżeli chodzi o bazę. Część z Państwa była, część z Państwa nie była, dzisiaj otworzyliśmy kompleks boisk sportowych i bibliotekę. Te dwie inwestycje były realizowane w ramach Konińskiego Budżetu Obywatelskiego. Kto nie był, to niech żałuje a zapraszam, bo warto zobaczyć co można zrobić za te pieniądze. Bardzo serdecznie jeszcze raz dziękuję wszystkim, dziękowałem, ale jeszcze tym, co nie byli serdecznie dziękuję, że pomogliście nam, że mogliśmy dzisiaj z tak wielką przyjemnością to zrobić, otworzyć. Myślę, że to też jest jakiś tam kierunek, żeby można coś w szkole dodatkowego zrobić. Nie ukrywam, że mam swoje potrzeby, ale nie wypada mi dzisiaj o nich mówić, dlatego że nie chcę zakłócać tego radosnego nastroju proszę Państwa.

Tylko dwie sprawy, co jest konieczne. Jesteśmy szkołą z klasami integracyjnymi, więc winda i szatnia, bo nie mamy w ogóle szatni dla dzieci. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrała Alicja FRANKOWSKA Dyrektor Gimnazjum Nr 3 cytując: „Jeżeli chodzi o stabilność kadry nie mogę absolutnie narzekać. Nauczyciele czują się w miarę pewnie pod tym względem i żadnych dużych ruchów kadrowych nie ma. Nabór jest też większy niż się spodziewałam, przekroczyliśmy w tym roku liczbę 500 uczniów, dokładnie 503 osoby. Jesteśmy szkołą, do której przyszło w tym roku, niemalże co roku tak jest już od paru lat, około 100 osób spoza naszego obwodu. Ma też na to wpływ to, że poszerzyliśmy dwa lata temu swoją ofertę. Oprócz klas integracyjnych i klas specjalnych dla dzieci autystycznych pojawiło się kształcenie dwujęzyczne, czyli zwiększona ilość godzin angielskiego i nauczanie przedmiotów z języków w sposób dualny, czyli w języku polskim i języku angielskim. Jedna klasa jest na poziomie II a kolejna na poziomie I. Cieszą się dużym zainteresowaniem i są odpowiedzialną chyba na potrzeby skoro problemów w naborze nie było i młodzież jest zadowolona. Jeżeli chodzi o bazę, ona nam absolutnie wystarcza. Budynek jest na 550 uczniów maksymalnie jest 503. Bazą sportową dzielimy się z sąsiednią 9, to mamy stosowne porozumienia również odnośnie stołówek. My z kolei jesteśmy administratorem Orlika, który trochę nam sprawia cały czas problemy. W wakacje przeżyliśmy kolejne włamanie na Orlik i kolejne dewastacje. Ale dzięki firmie ubezpieczeniowej środki, które udało się pozyskać z odszkodowania, pozwoliły nam naprawić te wszystkie usterki.”

Przewodnicząca Komisji Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA zapytała, cytując: „A ta sprawa z zalewaniem sąsiednich posesji?”

Odpowiedzi udzieliła Alicja FRANKOWSKA, cytując: „Od czasu, kiedy jest ten murek, no i lato suche w tym roku odpukać, więc nie było problemu. Teraz obawiam się, że przy większej ulewie bardziej ucierpi sam chodnik, bo woda schodzi do 6-7 godzin i on będzie wyłaczony.

Także generalnie w nastrojach jesteśmy dobrych. Jedno co nam troszeczkę spędza sen, w odróżnieniu od kolegi trochę zepsuje nastrój. Naprawdę nauczyciele przeżywają, jest ogromny niepokój, jeżeli chodzi o ich zatrudnienie. Pracują tak jak do tej pory, dają z siebie wszystko nie patrząc na to, co się może zadziać, ale gdzieś z tyłu głowy u każdego z nas ta myśl o postępującej restrukturyzacji niestety jest. Stanowią zespół, który się przez lata nauczył ze sobą pracować, potrafią to robić, o czym świadczą efekty i nabór do szkoły.

Pewnie, jeżeli część znajdzie pracę, część nie, to nigdy już w takim gronie nie uda się i to jest taka bolączka, że nie da się pewnych ruchów przy tym podejściu uniknąć. Tak zwane koszty psychiki ludzkiej też po prostu funkcjonują. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrała Małgorzata KOZIARSKA-SIP, cytując: „Ja dodam, że my w tym trudnym dla młodzieży okresie, bo wiemy, że to 13, 16 lat takie jest, 16 lat sami jako nauczyciele uczyliśmy się z nimi pracować i 16 lat temu, kiedy gimnazja powstawały, to faktycznie dla nas też wszystko było nowe. Metody wychowawcze, metody pracy z młodym człowiekiem na tym etapie wieku, to naprawdę musi już być bardzo dobrze przygotowana kadra, która sobie z nimi radzi i potrafi uczyć. Nie zginie problem 13 i 16 latka obojętnie, w jakiej on będzie szkole, bo on będzie miał tyle samo lat. Tylko tyle, że my już się czujemy tą kadrami, taką przygotowaną do pracy z nimi i to jest chyba dość istotne.”

Głos zabrała Katarzyna RZYMKOWSKA Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Koninie, cytując: „Jeżeli chodzi o nabór i o kadre 1 września tego roku to my też jesteśmy bardzo zadowoleni, bo jesteśmy na poziomie, który trzymamy już 2-3 lata. Co prawda ten nabór to też nie pierwsze klasy, bo dwóch uczniów tylko przyszło w tym roku szkolnym, maluszki. Natomiast przychodzą do nas tak jak każdego roku uczniowie z integracji, z nauczania indywidualnego, ze szkół masowych. Jest to korzystne dla budżetu, a to jest 15 osób w tym roku szkolnym 1 września. Jeszcze czekamy na kolejne, to jest zawsze związane z poradnią i z orzeczeniami także to pewnie nie koniec. Do 30 września ten stan się ustabilizuje. W związku z tym, jeżeli chodzi o kadre też stabilizacja, wszyscy mamy zapewnioną pracę i nie było takich jakiś ruchów nerwowych, bo też rozmowy z uczniami prowadzimy dzięki pomocy szkół i przedszkoli, prowadzimy dosyć wcześnie. Od maja już zaczynamy pierwsze ustalenia, to wszystko potem trwa i dokumentacja trwa długo, przygotowanie jej, ale już pewne sygnały w tym maju zawsze są takie dosyć stabilne i sprawdziły się w tym roku przy aneksie w pełni, nie było potrzeby zmian wprowadzać. Kadra jest przygotowana właśnie do tej pracy i tutaj postaramy się w każdym momencie to podkreślać. Myślę, że rodzice też mimo takich czasami problemów z nazwą darzą nas coraz większym zaufaniem, widzimy to właśnie po naborze.

Chcę powiedzieć, że taka bolączka, którą tu w przeciwieństwie do koleżanek ja przeżywam od 3 lat to jest Straż Pożarna. Jest to wyzwanie na dużo więcej pieniędzy, Panowie Prezydenci są świadomi to jest 400 tys. kosztorys sprzed 3 lat, taki wstępny. Natomiast też staraliśmy się bardzo o zgodę od Pana Prezydenta Józefa Nowickiego i otrzymaliśmy ją na to, aby rozpocząć działanie w sprawie sali gimnastycznej. Jesteśmy świadomi, że jesteśmy za Szkołą Podstawową Nr 1, natomiast uzyskaliśmy zgodę na przygotowanie projektu technicznego, wcześniej studium sali gimnastycznej. Państwo, którzy byliście u nas w sali wiecie, o czym mówię. Jest to środowisko nie do końca przychylnie dziecku. To tak w skrócie powiem, żeby nie przekazywać technicznych aspektów badań sanepidowskich. Można tam pracować, natomiast jest nieprzyjemne. Założyliśmy społeczny komitet, właściwie rada rodziców, ale przy współdziałaniu prezesów stowarzyszeń, które działają w specjalnym ośrodku, działamy, mieliśmy już kilka imprez. Projekt już się tworzy, natomiast pieniądze na ten projekt, jeszcze troszkę nam brakuje. W ciągu miesiąca musimy pozyskać około 10 tys., na pewno nam się to uda, nie ma wyjścia.”

Głos zabrał Tomasz KUCHARCZYK Dyrektor Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Koninie, cytując: „Ja może trochę tylko odniosę się do starego roku, dlatego że Pan Prezydent Lorek bardzo wyczerpująco powiedział na ten temat. Mogę ze swojego punktu widzenia powiedzieć tylko tyle, że dzięki temu, że rozmawialiśmy praktycznie przez całą zimę i wiosnę to z rekrutacją nie było problemu, chyba do każdej szkoły. Każda szkoła wiedziała, na co może liczyć w czerwcu i na początku lipca. I tak się też zdarzyło.

To, że ubyło uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych to też tutaj padło z ust Pana Prezydenta i szkoły sobie z tym poradziły dzięki temu, że każda szkoła jakieś rezerwy jeszcze posiadała. A te, które sobie nie radziły, to tak jak padło tutaj wcześniej, nauczyciele zostali zagospodarowani w pozostałych szkołach ponadgimnazjalnych przede wszystkim. I to tyle co do tego minionego czasu, natomiast rozumiem, że Pani Przewodnicząca też tak zapytała o to, co dalej.

Ja myślę, że właśnie tak jak tutaj padło z ust Pana Prezydenta przed 16.09 to niewiele powiemy. Słysząc i myślę, że jest to pewne, że będą nowe, ramowe plany nauczania, bo jeśli reforma, to bardzo często na tym to polega. Słyszę różne głosy, że może zostać podwyższone pensum nauczycieli i myślę, że dopiero te dwa elementy mogą dać nam jakiś taki wskaźnik na to, co będzie z zatrudnieniem nauczycieli i ze strukturą w ogóle szkół ponadgimnazjalnych. Choć to niby ma przyjść za jakiś czas, ale rok 2019 jest niedaleko. No i patrząc jeszcze dalej z punktu widzenia szkół ponadgimnazjalnych to nam się zanoszą na to, że cykl edukacyjny się wydłuży, więc tutaj rezerwy, które są w szkołach ponadgimnazjalnych na te dwa lata powinny wystarczyć. Nawet jakby wzrosło pensum, pytanie kiedy ono wzrośnie. Czy w trybie natychmiastowym, czy będzie jakoś z wkraczającą reformą. Myślę, że tutaj wcale bym jakoś tak dzisiaj się nie obawiał czegokolwiek, bo za mało wiemy po prostu.

Chciałbym przy tej okazji powiedzieć, że docierają do mnie takie informacje, bo rozumiem, że walczymy jednak o ucznia cały czas. Starostwo wprowadziło dopłatę do biletów dla uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych. To jest sygnał dla Komisji Edukacji i Rady Miasta, bo pojawia się konkurencja. Do mnie zaczęli przychodzić też uczniowie moi, że są spoza miasta, pytają o te zwroty. No i może się pojawić trend w przyszłym roku np., że część uczniów będzie chciała odejść, a może i w trakcie roku. Jedną taką moją uwagę, ponieważ przygotowujemy w szkołach ponadgimnazjalnych i w pozostałych placówkach projekty budżetów na nowy rok szkolny to ja bym prosił, gdyby była taka możliwość, żeby na pewnym etapie konstruowania tych budżetów, czasami nawet telefonicznie zadać dyrektorowi pytanie, bo wiadomo, że jest to często lista pobożnych życzeń, które nie będą w całości zrealizowane, żeby dyrektor miał wpływ na to, co ewentualnie nie jest w pierwszej kolejności do zrealizowania, ale co jednak jest. Jeżeli jest np. remont dachu gdzieś w szkole, to myślę, że jest to logiczne, że jest to pierwsza potrzeba. I stąd gdyby biuro skarbnika nas czasami zapytało o to, to byłoby fajnie. Moglibyśmy zająć jakieś stanowisko. To tyle, nie widzę tego czarno, myślę, że do tej pory sobie radziliśmy. Jak każda reforma wszystko budzi obawy, a potem się okazuje, że nie jest tak źle. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Ja mam jeszcze pytanie do Pani jak przebiegały rozmowy, w jakim kierunku idą, jakie Państwo zgłaszacie problemy?”

Głos zabrała Ewa WIŚNIEWSKA-ZOSIUK, cytując: „Pani Anna Zalewska mówi, że nikt z nauczycieli nie straci pracy i my oczekujemy, że tak będzie. Wzorem lat ubiegłych, chciałam tu złożyć podziękowania Panu prezydentowi Sławomirowi Lorkowi, Pani kierownik Urszuli Miłosz- Michalkiewicz, ponieważ starają się i zapewniają te miejsca pracy. Byśmy też oczekiwali, że jednak dodatki motywacyjne wzrosną dla nauczycieli, a co do reszty zobaczymy, co powie Pani Minister Anna Zalewska, w piątek będziemy rozmawiać.”

Przewodnicząca E. STREKER-DEMBIŃSKA zapytała prezydenta S. Lorka o subwencję na 6-latki w przedszkolach.

Odpowiedzi udzielił z-ca prezydenta Sławomir LOREK, cytując: „Rok budżetowy 2016 jest w oparciu o założenia do budżetu państwa, które były w roku 2015 przyjęte w oparciu o sprawozdawczość, która była we wrześniu 2015 roku korygowana w marcu 2016 roku.

W tej chwili, jako miasto Konin mamy do przygotowania system informacji oświatowej, i to jest na dzień 30 września 2016 roku. Te dane, które będą przez nas przygotowane, będą stanowiły podstawę do otrzymania zarówno subwencji oświatowej, jeżeli chodzi o obowiązek szkolny zadania, czyli mamy tutaj gminę, mamy powiat. Ale również dotację, którą od trzech lat otrzymuje gmina, gdy chodzi o edukację przedszkolną. Jak Państwo wiecie jest to zadanie własne gminy, które było kiedyś w 100 % kosztem gminy, natomiast od 3 lat na tak zwane dodatkowe godziny ponad 5 godzin otrzymujemy dotację. Czyli takie środki również otrzymujemy i niezależnie od tego otrzymujemy subwencję na dzieci niepełnosprawne, które są w naszym systemie przedszkolnym. Nie odpowiem dzisiaj szczegółowo na to pytanie. Po zmianie prawa oświatowego często to pytanie zadawałem Pani skarbnik i otrzymywałem odpowiedź, że tak naprawdę założenia budżetu, które dostaniemy z Ministerstwa Finansów na początku października odpowiedzą szczegółowo na to pytanie, które mi zadała Pani przewodnicząca.”

Przewodnicząca Komisji E. STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Ja jestem jednak pełna nadziei i ponieważ Pani Minister Anna Zalewska od pewnego czasu podkreśla wyraźnie, że 6-latki w przedszkolach się edukują, w związku z tym subwencja do nich z pewnością trafi. I nie jest to zamach na finansowanie oświaty.”

Z-ca prezydenta S. LOREK, cytując: „Aktualnie jeszcze raz powtórzę, subwencja była w szkołach podstawowych, jest na rok budżetowy, a rok budżetowy nie idzie w parze z rokiem szkolnym. Natomiast dzisiaj w konstrukcji budżetu mamy to, co powiedziałem, tę dotację, która jest na edukację przedszkolną i tylko subwencję dotyczącą dzieci niepełnosprawnych.

Ja jeszcze pozwolę sobie uzupełnić ten temat, który Pan dyrektor Kucharczyk poruszył. Chyba w marcu się spotkaliśmy w grupie dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych z Panem dyrektorem MZK i z Panem dyrektorem PKS-u. Ten problem był zgłoszony przez dyrektorów. Chodzi o powiat, ale tu bardziej chodzi o sąsiednie powiaty np. Skulsk. W Skulsku jest tak, że do Konina jest około 30 km, jest to gmina na obrzeżach naszego powiatu, ale również tam inni przewoźnicy ze współpracą z samorządem są w stanie podstawiać autobusy. I tutaj jak te linie strategiczne były jak Budziszów Kościelny, Skulsk w marcu jak gdyby to omawialiśmy, bo też nie ukrywam bilet szkolny jest dotowany przez Marszałka i ta komunikacja jest dotowana przez Marszałka. Ale bardzo się cieszę, że Pan dyrektor poruszył tą sprawę. Ja dzisiaj jestem o tyle spokojny, jeżeli chodzi o ten rok. Ale chciałbym, żeby Państwo radni byli przygotowani, że tutaj jest mocna konkurencja i nikt nie patrzy sentymentalnie, że jest w powiecie konińskim nawet jak spojrzymy na to w ten sposób, ale potrafi do powiatu konińskiego, do gmin, które są na obrzeżach tego powiatu wynająć przewodnika, który by do własnej szkoły dowoził ucznia do szkoły ponadgimnazjalnej. Natomiast z całą odpowiedzialnością tutaj powiem Państwu, że nie da się dzisiaj utrzymać oddziału w szkole podstawowej, gimnazjum czy szkole ponadgimnazjalnej, że w 100% wystarczy subwencja. Do niedawna i tu nie ma Pana Dyrektora Leszczyńskiego, mam na myśli Zespół Szkół Budowlanych, ale to była jedyna szkoła w grupie szkół ponadgimnazjalnych tak skonstruowana, gdzie połowa oddziałów to było kształcenie zawodowe, połowa była technikum i to była jedyna szkoła. Bo w przypadku już zespołów gdzie jest liceum ogólnokształcące to ta subwencja nie wystarczyła, natomiast chcę żebyście Państwo byli tego też świadomi.

Mało tego mówiliśmy o rekrutacji do klas pierwszych szkoły podstawowej, również do klas pierwszych gimnazjum. Tutaj Dyrektor Koziarska-Sip użyła tego określenia, że na 100 uczniów ma połowę z obwodu, połowę spoza, często nawet spoza Konina.

Natomiast chcę żebyście Państwo byli tego świadomi, że dyrektorzy uzyskali od nas jasny sygnał. Jeżeli do pełnego oddziału brakuje nam osób, dopełniamy, przyjmujemy każdego.

Natomiast nie może być tak, że będziemy tworzyć oddział na potrzeby gminy, bo subwencja w zadaniu gminy, czy w szkole podstawowej, czy gimnazjum to jest około 60% kosztów oddziału, który jest i to zostało dosyć precyzyjnie w grupie dyrektorów wyartykułowane. Nawet w przypadku niektórych dyrektorów powiedziałem, że jeżeli utworzy oddział, niech wynajmie autokar, niech przywiezie z całego powiatu, ale subwencja utrzyma ten oddział, to ja wystąpię dla tego dyrektora o podwójną nagrodę Ministra. Żaden tego się nie podjął, bo tak dzisiaj ta subwencja jest przeliczona. Chcę twardo o tym powiedzieć, subwencja powiatowa i to jest to, co nam ułatwiło. Dziwię się trochę chociażby Kaliszowi, gdzie zapamiętałem Kalisz jest to miasto na prawach, bo tak samo jest powiatem i ma najmniejszy oddział, czteroosobowy oddział. My mamy oddział 7,10 osobowy natomiast tak jak powiedziałem taka jest konstrukcja i to co możemy jako samorząd zrobić i zrobimy, to ażeby przy subwencji uwzględniono te problemy, które mają samorzady szczególnie na obrzeżach. Dziękuję.”

Przewodnicząca Komisji Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Mijają lata, temat subwencji zostaje. Nawet powiedziałabym, że dobrze go znam i szkoły powiatowe też dobrze znam w związku z tym problemy się nie zmieniają. Szkoda tylko, że ten dorobek 16 lat gimnazjów, ciężkiej pracy mam nadzieję, że nie zniknie, że to się da jakoś połączyć, chociaż jest to zawsze rewolucja. Ja swojego czasu byłam przeciwnikiem tworzenia gimnazjów i głośno o tym mówiłam, ale wtedy nikt nie słuchał. Dzisiaj z kolei głęboko się zastanawiam nad tym, dlaczego tak często dokonujemy rewolucji oświatowych. Myślę, że cel obecnej rewolucji, obecnej rewolucji oświatowej jest głębszy nie tylko organizacyjny, na razie go nie znamy, poznamy go w przyszłości. Bardzo proszę teraz radnych, czy mamy jakieś zapytania do Państwa?”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Ja mam takie pytanie, bo generalnie wiemy, że jak nastąpiły już w tym roku zmiany, jest powołanych mniej oddziałów w szkołach. Czy dużo zwiększyła się liczba osób na tym rocznym urlopie dla poratowania zdrowia? To jest pierwsze pytanie.

Czy w ogóle jeżeli patrzemy na budżet miasta, czy te zmiany wprowadzą to, że w tym roku na koniec listopada będziemy też musieli szukać dużej kwoty pieniędzy jak co roku, bo niestety tak jest co roku, że szukamy tych pieniędzy w listopadzie. Czy ta mniejsza ilość etatów wpłynęła jakoś na budżet? O lata następne już wcale nie chcę pytać. Jak już widać z pierwszej dobrej zmiany, że dzieci przeszły do przedszkola i nie ma subwencji, no więc to jest celowo zrobione, żeby samorzady to musiały połknąć, tę pigułkę.”

Z-ca prezydenta S. LOREK, cytując: „Proszę Państwa urlop dla poratowania zdrowia jest urlopem, który jest zapisany w ustawie Karta Nauczyciela. Jest to przywilej grupy zawodowej. Szkoda i tutaj mówię też Państwu jako praktyk, były mocno zaawansowane rozmowy w Ministerstwie Edukacji i samorządu, ażeby ten urlop urealnić, czyli o przyznaniu tego urlopu decydowałaby komisja zdrowotna tak jak jest komisja ZUS-owska. Dzisiaj te prace zostały wstrzymane i tutaj jak najbardziej była przychylność samorządów też związki zawodowe. Wiem, że brały to pod uwagę, tu nikt nie mówi o zabieraniu tego przywileju, bo tutaj jasno sobie powiedzmy, jest to zapis ustawowy, który jest w Kartie Nauczyciela.

W ubiegłym roku mieliśmy przeliczeniowo 40 etatów 52 setne, w tym roku mamy 28 etatów 36 setnych. Osobowo to jest 35 osób, bo tutaj też różne okresy, bo jest albo 12 miesięcy albo 10. Jeśli więc zestawić dwie liczby w ubiegłym roku i tego się może trzymajmy, nie patrzymy na osoby, patrzymy na etaty przeliczeniowe, czyli mieliśmy 40,52, w tym roku mamy 28,36. Mamy spadek.

Natomiast co do środków, które są, trochę inna w tym roku jest konstrukcja budżetów szkoły tzn. bo to jest nie sztuka egzekwować, jeżeli się z drugiej strony da mniej. Budżety szkół 2016 mówimy o roku budżetowym, zostały wymienione tak, że odniesieniem było wykonanie budżetu 2015 r., czyli ta sprawozdawczość, która była na 10 stycznia spowodowała zmiany w budżetach szkół. Czyli chcieliśmy dać dyrektorom pewne narzędzie, że dyrektor wie jakie ma środki do końca i te pieniądze były rozdysponowane, niektóre szkoły dostały więcej tych pieniędzy. W tej chwili dla mnie osobiście, ale przede wszystkim dla skarbnika ważna jest sprawozdawczość, która będzie na 10 października.

Jeszcze przyznam się szczerze, pełnię tę funkcję od 3,5 roku, natomiast po raz pierwszy po 15 sierpnia spotykaliśmy się z niektórymi dyrektorami szkół podstawowych, przedszkoli, gimnazjów, nie dotyczyło szkół ponadgimnazjalnych, gdzie mieliśmy sprawozdawczość za 6 miesięcy, która była i sposób zaangażowania w paragrafie płacowym. Statystycznie mamy poniżej 50%, natomiast realnie są placówki, gdzie to zaangażowanie było 52%, są takie gdzie było 48%. I teraz pytanie jest takie, jakie są przyczyny i jak to wygląda? Mamy niewielkie rezerwy na rezerwach w subwencji oświatowej, powiatowej i gminnej, natomiast wszystkie wnioski jakie są składane o dodatkowe środki, są wstrzymane. Po sprawozdawczości na 10 października, ta sprawozdawczość pokaże realne potrzeby wynagrodzenia za wrzesień i ta sesja październikowa będzie tą sesją strategiczną. Dzisiaj na to pytanie nie odpowiem precyzyjnie, ale przygotowujemy się na to, że niektórym placówkom zabierzemy środki, które są na paragrafach płacowych, ale damy innym i w ten sposób będziemy próbowali urealnić potrzeby 2016 roku.”

Głos zabrał radny Krystian MAJEWSKI, cytując: „Ja mam pytanie wynikające z mojej niewiedzy, o ten system z tym dymem związany. Ja nie jestem specjalistą p.poż. ale to jest pewne wyzwanie, przed którym budżet będzie musiał kiedyś stanąć. Kiedyś będziemy musieli to sfinansować tak mi się wydaje, nie da się odwlekać problemu w nieskończoność. O jakiej my kwocie mówimy? Ja bym chętnie to usłyszał, z potworami trzeba się zmierzyć w końcu.”

Z-ca prezydenta S. LOREK, cytując: „Powie tak, wymagania p.poż., które się pojawiły w przedszkolach one po pierwsze mają obowiązek wprowadzić system oddymiania, awaryjny system zasilania. Próbowałem również prowadzić rozmowę ze strażakami, jaki jest sens awaryjnego systemu zasilania, ale kiedy przedszkole kończy prace o godzinie 16. Natomiast powiem tak, różnie to wygląda, zrobienie jednej klatki dzisiaj to jest ponad 20 tys., ale dzisiaj akurat rozmawiałem z inspektorem nadzoru, który mi powiedział, że w jednym przedszkolu jedna klatka to jest ponad 90 tys., dzisiaj wymagane są awaryjne UPS-y zasilania i sam ten system zasilania UPS, tak jak kiedyś serwery miały system zasilania UPS, to jest 40 tys. Proszę Państwa, powiem szczerze ja nie wiem czy tak zabezpieczona jest jakakolwiek inna instytucja, mnie to trochę niepokoi. Proszę Państwa, dzisiaj usłyszałam, jedna klatka w jednym konkretnym przedszkolu to jest 90 tys. a są dwie klatki. Czyli macie Państwo odpowiedź 180 tys. Natomiast o jednym przedszkolu, nie będę tutaj wymieniał nazwy tego przedszkola, bo nie o to chodzi, ale dzisiaj inspektor nadzoru poinformował mnie, czy jestem tego świadomy, że zgodnie z wytycznymi, które dostało przedszkole, a ponieważ on przygotowuje projekt to sam system ten UPS niezależnego zasilania to jest 40 tys. zł.”

Przewodnicząca Komisji Elżbieta STREKER- DEMBIŃSKA, cytując: „A systemy oddymiania to jest dopiero wstęp, dlatego że przepisy się również zmieniły co do hydrantów, co do podłączeń.

W tej chwili odległości pomiędzy hydrantami zmniejszono w związku z tym w szkołach trzeba będzie więcej tych systemów zastosować, więcej tych węży i tego wszystkiego, to są kolejne setki tysięcy. Także tu się jakaś branża bardzo mocno rozwija. Nie mam wiedzy na ten temat, czy jakoś zintensyfikowały się pożary i zagrożenia w szkołach w ostatnim czasie.”

Radny Krystian MAJEWSKI, cytując: „To jeszcze dopytam. A nie zrealizowanie tego obowiązku będzie skutkowało karą. I teraz, jaka jest ta grzywna?”

Z-ca prezydenta S. LOREK, cytując: „Nie, nie Proszę Państwa, żebyśmy dobrze się zrozumieli. Pan Prezydent Nowicki nie będzie żadnego z dyrektorów narażał. Jeżeli dyrektor dostaje decyzję to ma po pierwsze, możliwość pozyskania zgody na etapowe prowadzenie, na rozłożenie, ale mamy na to wszystko podstawy prawne i to jest pierwsza rzecz. Dam Państwu przykład Specjalistyczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy to aż Komenda Wojewódzka Straży, jaki koszt u Pani? 400 tys. trzeba w rozłożeniu.”

Głos zabrał radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Panie Prezydencie jedną propozycję, żeby wykorzystać może gdzieś jakieś znajomości posiadania dobrego strażaka, żeby go postawić jako kontrpunkt dla tego wszystkiego. Bo jest też taka sprawa, że nasze przedszkola są w dużej ilości parterowe, a to troszeczkę zmienia postać rzeczy, bo ewakuacja takich dzieci z takiego przedszkola nie stanowi takiego problemu jak właśnie oddymianie klatek schodowych itd. Więc tu bym myślał, żeby ewentualnie, bo gdzieś tam w przepisach są jakieś albo to, albo to i żeby to po prostu poznać dla wszystkich możliwych obiektów budowlanych szkolnych, to taki na umowę zlecenie mógłby się ktoś po prostu popałętać i popatrzeć. Jak czasami trzeba walczyć, nie bo tu lobby jest na pewno z tym związane, bo to są określone zakłady, które wykonują takie zabezpieczenia i takie roboty. I tutaj nie ma się co dziwić.

Zawsze było tak, że jak jeszcze byłem szefem hotelu, który miał 11 pięter, to zawsze było tak, że ci w hotelu nie mogli się spalić, ale ci co już obok mieszkali w klatce to bez problemu mogli się spalić. To ich nie dotyczyło, to dotyczyło tylko tych części w budynku publicznym, a już w takim budynku mieszkalnym połowa tam się mogła swobodnie spalić.”

Z-ca prezydenta S. Lorek, cytując: „Bardzo dziękuję, tak jak powiedziałem dotyczy to tych przedszkoli, Pani kierownik już policzyła, że mamy 12 przedszkoli, gdzie jest edukacja na piętrze. Natomiast jest takie jedno przedszkole, które wyprzedza, bo uruchomiło sobie grupę strażacką i to Państwo 1 września mogliście zobaczyć. I to jest właśnie działanie Pani Dyrektor i myślę, że z tego powodu to przedszkole jest w pełni przygotowane w zagrożeniu, bo ma swoją własną grupę pożarniczą.”

Głos zabrała Urszula MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ Kierownik Wydziału Oświaty, cytując: „Istotna zmiana w reformie to zasadnicze szkoły zawodowe, które się będą nazywały branżowymi o kształceniu dualnym się mówi. Dlatego, że u nas w Koninie uczniowie, którzy kształcą się w zawodach to doskonali fachowcy wychodzą z Centrum Kształcenia Praktycznego, w którego my strasznie duże pieniądze tam wpompowaliśmy 2 760 000 na te warsztaty. I naprawdę to kształcenie, ja uważam, tak oceniam, jest doskonałe. Natomiast jako miasto mamy przykre doświadczenie, bardzo przykre doświadczenie o uczniach, którzy odbywali naukę zawodu w zakładzie pracy.

Przepraszam, ale 100% niezdań było. Uczeń nie znał schematu, uczeń nie znał niczego. Na pytanie, co robiłeś, odpowiedział, że układał śrubki, czyścił narzędzia, sprzęt itd. Mnie to bardzo zaniepokoiło tym bardziej, że ledwo weszłam do urzędu a pracownica mówi, Pani Kierownik niech Pani pędzi do CKP, bo tam zdają egzamin i ten egzamin, co uczeń wychodzi to każdy oblewa. I to były właśnie praktyki w zakładzie pracy, więc jestem pełna obaw, jak to kształcenie będzie wyglądało.

Czy Pan Dyrektor ma też swoje uwagi, spostrzeżenia i czy mógłby się z nami tym podzielić, bo to jest bardzo ważne na przyszłość.”

Głos zabrał Tomasz KUCHARCZYK Dyrektor Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Koninie, cytując: „Ja powiem tak, tu bym nie wieszał tak psów na zakładach pracy, bo to są różne warunki.

Natomiast pamiętajmy o jednym. Dzisiaj model egzaminu zawodowego to jest rzecz, która jest obca zakładowi pracy i czasami oni tak nie do końca sprzątają, czasem naprawdę pracują, ale nie przygotowują się do zdawania egzaminu. Ja np. z hotelarzami, jeden rok wysyłam ich na praktykę zawodową, żeby dotknęli tych hoteli, ale w innym praktykę organizuję w szkole w formie zajęć przygotowawczych do egzaminu zawodowego. Natomiast jeśli chodzi o te szkoły branżowe, które mają być, mi wydaje się, że powinna się jedna ważna rzecz zdarzyć. Próg punktowy ustalony przez ministerstwo do szkoły kończącej się maturą i wtedy byśmy przekierowali uczniów do szkół zawodowych. Jeżeli tego nie będzie, jak Konin nie przyjmie, bo robi próg, to pójdą do miejscowości ościennych, bo tam znajdą miejsce w ogólniakach, w technikach. Także jeżeli tego nie będzie, to zmiana nazw szkół nic nie da. Uważam, że musimy siłą przekierować młodzież, której się zwyczajnie nie chciało uczyć pewnie w szkołach młodszych, czy w strukturze, w gimnazjach czy w tych ośmioklasowych i ci uczniowie by też zaczęli się uczyć, bo byłoby wiadomo, że warto. A dzisiaj on ma dopuszczające. Jak przychodzi do mnie ojciec i mówi, że on tylko do liceum chce syna przysłać z samymi dopuszczającymi. No słuchajcie to są dopuszczające, które rzutem na taśmę, kiedyś to nawet trzy z dwoma, by było za dużo. Wiemy jak to jest i dlatego jeżeli nie będzie odgórnego sterowania, tutaj powinno być, wreszcie byśmy kształcili rzemieślników.”

Głos zabrała Urszula MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ Kierownik Wydziału Oświaty, cytując: „Szkoła rzemieślnicza u nas, niepubliczna, którą prowadzi Cech Rzemiosł Różnych to jest szkoła, która ma przyszłość, ona się rozwija i kształci w różnych zawodach. Dajemy pieniądze, nie mamy nic do nich. Tam jest ponad 200 uczniów i funkcjonują. Nikt im nie stoi na przeszkodzie. I to w bardzo wielu zawodach oni kształcą, 21 zawodów. Ja tylko bym się chciała jedną rzeczą podzielić, zarazić Państwa radnych. Co się takiego wydarzyło ciekawego, otóż Zespół Szkół Technicznych i Hutniczych w ubiegłym roku z Panią dyrektorem i z Panią pedagog pojechałam do Żychlina za Kutno, tam jest Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapeutyczny. Zarażam szkołę Hutniczą, żeby coś próbowała jeszcze ze sobą zrobić ponieważ ta szkoła jak mówimy tradycyjnie nam się zwija. Uczniów generalnie nie ma, to nie jest jakieś tam celowe działanie, bo nasze działanie to jest takie, że my podtrzymujemy tę agonię coraz bardziej, żeby się ta szkoła też utrzymała, bo wiadomo to jest rynek pracy. I Pani Dyrektor zrobiła taki wstępny projekt Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapeutycznego w Koninie. Ta szkoła funkcjonuje w dwóch budynkach, a zatem jedna część byłaby tą częścią typowo szkolną a druga internatową, bo Proszę Państwa rocznie kierujemy, przeciętnie 20 naszych wychowanków do młodzieżowych ośrodków albo wychowawczych, albo socjoterapeutycznych. Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy to musi być skierowanie Sądu Rodzinnego, natomiast Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapeutyczny wystarczy zgoda rodzica. Ja uważam, że gdyby był ośrodek na miejscu, to też uniknęlibyśmy wyroków, bo to już jest taka ostateczność kiedy Sąd Rodzinny musi się wypowiedzieć.

Jest to coś co mi się zawsze marzyło jako nauczycielowi, bo jak pamiętam sobie w 1999 roku, kiedy ruszyliśmy z reformą, która w tej chwili ma umierać, to zostaliśmy poproszeni do redakcji Przeglądu Konińskiego, dyrektorzy różnych typów szkół i takie nasze spostrzeżenia. Ja się wtedy wypowiedziałam, że nadal nie widzę żadnej oferty dla ucznia ze szczególnymi potrzebami, szczególnie z potrzebami wychowawczymi, gdy jego młode życie się gdzieś tam zagubiło na zakrętach życiowych.

Nadal tego też nie ma, a ci uczniowie są i taka oferta jest, taka dokumentacja wstępna zrobiona i teraz tylko głośny krzyk Komisji Edukacji, żeby to coś wprowadzić do budżetu i rzeczywiście w Koninie by powstało. Na takich uczniów jest subwencja, wysoka subwencja. Taki uczeń mieszkający w internacie ma wagę 6,5 czyli koszt utrzymania w szkole publicznej x 6,5 to są takie w granicach 3000 - 3200 zł. Na jednego wychowanka. Ratujemy w ten sposób naszych uczniów, że oni pozostają tutaj na miejscu. Robimy taki mały margines jeszcze dla uczniów z okolicznych miejscowości, bo oni są.

Wtedy w tym Żychlinie robiłam takie rozeznanie, siedzieliśmy sobie tam na tym dywanie w skarpetach, rozmawialiśmy, pytałam się skąd są, a więc z okolicznych tu miejscowości, w okolicach Konina. A zatem Ci uczniowie mogliby trafić do nas, mogliby również mieć tę odskocznnię, że sobota i niedziela byłaby spędzona w domu rodzinnym. Zbadanie środowiska ucznia byłoby też łatwe. Mało tego, jeszcze tam zrobiła kadra pedagogiczna przysiarę, że byłby to również taki punkt konsultacji dziennej, więc socjoterapia w ciągu dnia dla uczniów, którzy są już tam na pograniczu, socjoterapia dla rodzin, bo czasami to i ten rodzic nie wie jak sobie z tym problemem swojego młodego człowieka poradzić. Bo kończymy różne uczelnie, bo się namnożyło tyle jak grzybów po deszczu, ale uniwersytetu rodzicielstwa jednak nie ma. To się uczymy jedni od drugiego. To jest moja gorąca prośba, to leży. I chciałabym, że jak kiedyś odejdę i babcia Ula zobaczy, że jednak Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapeutyczny w Koninie jest i nikt tej młodzieży nie zgubił i nie powiedział, jaka ona jest wstrętna, bo ona wcale wstrętna nie jest, ona jest kochana. To co widać, że jest kochana to jest kochana, bo jeżeli mówimy o wychowaniu patriotycznym, proszę zauważyć wszystkie nasze obchody, uroczystości to gdyby nie oświata, gdyby nie szkoły, to byśmy się skryli pod drzewem i tyle by nas stało na tych uroczystościach. Nasza piękna, wspaniała młodzież daje nam oprawy świąt patriotycznych. I teraz ja już naprawdę kończę. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrał T. KUCHARCZYK Dyrektor Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Koninie, cytując: „Ja tylko dodam jedno. Warto by się było zapoznać z mapą ośrodków socjoterapeutycznych w Polsce i okolice Konina są gołe. Okolice Kujawsko-Pomorskiego, Piły i na zachód od Poznania dopiero coś się dzieje. Także to też byłaby oferta dla młodzieży z zewnątrz.”

Głos zabrał radny Wiesław WANJAS, cytując: „Po pierwsze chciałbym się ustosunkować do tego co Pani Kierownik powiedziała na końcu. Czekamy na dobre pomysły i na projekt takiej uchwały, takiego rozwiązania sprawy i myślę, że nie będzie nikogo, który, jeżeli jest to zgodne z tym, co wy Państwo pedagogicy uważacie, że będzie prawidłowym wprowadzaniem, to na pewno radni będą za. Natomiast nie zgodzę się z tym, co Pani kierownik powiedziała o praktykach w zakładach pracy. Przecież proszę Państwa patrzcie ostatni przykład Zespołu Szkół Górniczo- Energetycznych, patrzcie z elektrobudową. Praktyka w zakładzie pracy nie musi być wcale polegająca na zamiataniu o godz. 14:00 hali produkcyjnej. Wszystko zależy od tego jak nauczyciel, który jest odpowiedzialny za daną grupę w klasie pojedzie jak dyrektor podpisze umowę. Będzie widział pracodawca, czy ten dany zakład pracy, który daje praktykę młodzieży, że tu polega sprawa na tym, że tu naprawdę chcąc się nauczyć i trzeba wymagać się uczyć, to będzie tak, jak będzie.”

Natomiast współpraca placówek oświatowych, edukacyjnych, ponadgimnazjalnych, zawodowych z zakładami pracy kończy się tym w tej chwili przy dobrej współpracy, że jest tam praca dla wielu absolwentów i to już jest jedna korzyść.

Po drugie nie spotkałem się jeszcze nigdy, żebym nie słyszał podczas takich spotkań od dyrektora danej placówki, że dziękujemy bardzo firmie takiej i takiej, bo to nie kończy się tylko na udzielaniu praktyk itd. Tylko kończy się również na współpracy w innych płaszczyznach finansowych i innych. Także tutaj myślę, że nie problem jest CKP. CKP jest bardzo dobrą jednostką, dobrze sfinansowaną gdzie włożyliśmy tyle pieniędzy, ja nie ukrywam tego, ale CKP nie jest w stanie tym wszystkim naszym szkołom, które są w tej chwili zapewnić zawodowe praktyki. I musimy szukać innych i wcale to nie musi być złe, że praktykę się ma w zakładzie pracy. Ja również sam miałem praktykę w zakładzie pracy, w Hucie na wydziale mechanicznym. Uważam, że wszystko zależy od tego jak jest dobrana współpraca, czego chce nauczyciel, czy chce żeby się odbywała praktyka w sensie tym, żeby uczniowie byli tam zawiezieni, czy pojechali do danego zakładu i wrócili o 14:00. To jest tylko moje takie zdanie w tej sprawie.

Jeszcze ostatnie zdanie chcę powiedzieć. Chciałem jeszcze powiedzieć wiele spraw, ale dla mnie takim papierkiem lakmusowym, tak mnie życie nauczyło moje, papierkiem lakmusowym we wszystkich sprawach, które się toczą między pracodawcą a pracobiorcą są tzw. związki zawodowe. I dzisiaj słuchając Pani przewodniczącej, która nie ma żadnych uwag to bym był naprawdę „g” gdybym miał również uwagi. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrała radna Urszula MACIASZEK, cytuję „ Ja wracając tutaj do tych ośrodków socjoterapii, tym bardziej tutaj się przychyliam do Pani Kierownik. W sumie rok temu rozmawialiśmy z Panem Prezydentem, ja nawet sama proponowałam, że skłonię się ku projektowi już takiego prywatnego ośrodka resocjalizacji i socjoterapii w Koninie. Pan Prezydent właśnie mówił, że są rozmowy, że będzie miejski i bardzo dobrze, bo w najbliższej okolicy nie mamy takiego ośrodka.

Proszę Państwa pracuję w szkole, zresztą są tutaj nauczyciele i wiemy, że z roku na rok dzieci z orzeczeniami, w których jest napisane, że zajęcia z socjoterapii są nieodzowne, jest mnóstwo, nie da się wszystkiego załatwić godzinami karcianymi, nie da się tego zrobić w szkole. Są godziny, które nawet nauczyciele, którzy pracują z dziećmi będą wyrabiać, bo naprawdę tych dzieci z zaburzeniami zachowania jest mnóstwo. Słyszałam również stwierdzenia takie niefajne, że po co nam tutaj poprawczak. Będziemy ściągać z zewnątrz dzieci niedostosowane. Absolutnie nie. Myślę, że w momencie, kiedy już będziemy bliżej tutaj pójścia w stronę ośrodka jak najbardziej on powinien być. On powinien być całodobowy, nie tylko poradnia, bo ja już nawet myślałam nad poradnią. W większych miastach takie ośrodki są, nic się nie dzieje, to są nasze dzieci. I tak jak niedawno 5-6 lat temu też był taki nalot na psychologów, bo wstyd iść się leczyć do psychologa. To są choroby cywilizacyjne, to nawet nie choroba, bo trudno tutaj mówić o socjoterapii, o terapii tych dzieci, jako o chorobie. Ale idziemy w tym kierunku, że dzieci jest coraz więcej, rodzice coraz bardziej otwarci, więc trzeba się po prostu tymi dziećmi zająć, żeby ich nie wylać z kąpielą.”

Przewodnicząca Komisji Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA, cytuję: „Pani kierownik akceptacja dla tych działań, to rzeczywiście jest od dawna od strony Komisji. Tu nikt nie sądzę, żeby nie rozumiał tematu, albo stawiałby jakiś opór. Natomiast ja się boję tylko jednej rzeczy, o której właśnie przed chwilą Kierownik powiedziała, ja się boję mieszkańców. Bo każdy mówi tak, wszystko jest dobre, ale nie koło mojego domu. Dlatego trzeba bardzo mądrze ten temat przegadać. To co kolega radny na ostatniej Radzie Pożytku Publicznego mówił. Mówimy o dobrych praktykach i konsultacjach. Z takim tematem trzeba wejść łagodnie, rozmawiać z ludźmi, trzeba uświadamiać, że takie miejsce pomocy jest również dla ich dzieci, dla dzieci ich sąsiadów. Nie będzie morderstwa w ich klatce schodowej, nikt nie będzie zabijał dzieci,

jeśli będzie w odpowiednim czasie zaopiekowany. Dlatego myślę, że rozważając ten problem zaczniemy rozmawiać z tym środowiskiem, porozmawiamy z księżmi w kościele, porozmawiamy o tym, żeby wszyscy w tę samą stronę ten wózek ciągnęli. Chodzi nam o to, żeby stworzyć dobrą atmosferę wśród mieszkańców tej dzielnicy, żeby to przyjęli, a nie my podejmiemy uchwałę, że tam powołujemy ośrodek i za dwa dni mamy protesty, sprzeciwy, krzyki, poprawczaki i nie wiadomo co jeszcze.”

Głos zabrała radna Urszula MACIASZEK, cytując „Takie teksty słyszałam. A w szkole faktycznie ja to widzę na co dzień, że rodzice jak najbardziej klasa integracyjna, ale dzieci z orzeczeniami najlepiej jakby siedziały w osobnej klasie albo na zapleczu. To są rodzice, to nie dzieci. Dzieci naprawdę można bardzo ładnie prowadzić, ale potem zaczynają się tutaj relacje z rodzicami.”

Przewodnicząca Komisji Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Tzn. ja myślę, że takie wsparcie i pomoc czy nawet spotkania radnych z mieszkańcami, przed ogłoszeniem takiej decyzji, czy takiego działania byłoby dobre. Żebyśmy budowali u wszystkich potrzebę takich rozwiązań, a nie narzucali, że rozwiązanie jest jedyne, dobre i słuszne. Bo wśród nas ono jest dobre. My o tym wiemy, ale tamci ludzie nie bardzo.”

Radna Urszula MACIASZEK, cytując „Rodzice doszli do takiego etapu, że chcą poddać te dzieci, poddać takiej terapii, bo wcześniej to był wstyd.”

Przewodnicząca Komisji Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Dobrze, ale słuchajcie Państwo pozostanmy w dobrej atmosferze, że zbudujemy tą akceptację. Bo tutaj ta akceptacja jest i poprosimy o działania dalsze w tym kierunku. Bardzo proszę Pan Prezydent.”

Z-ca Prezydenta Miasta Sławomir LOREK, cytując: „Jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli. Ja bardzo się cieszę, że też mieliśmy okazję Państwa radnych w obecności tutaj dyrektorów poinformować o tym projekcie, nad którym sam Zespół Szkół Techniczno-Hutniczych pracuje. Mamy tak naprawdę pewien już biznesplan zrobiony całego przedsięwzięcia i dziś jest ten moment, że Państwo pierwsi o tym usłyszeliście, ale dziękuję za tą cenną uwagę. Tak jak powiedziałem, to by powstało w konkretnym miejscu, by uzupełniło ofertę edukacyjną szkoły. Bo tutaj jasno sobie powiedzmy, że to by było uzupełnienie tej oferty edukacyjnej. Natomiast rozmowa jak najbardziej z najbliższym środowiskiem jest bardzo ważna i po dzisiejszym spotkaniu zrobimy z Panią Kierownik takie spotkanie robocze, żeby zespół szkół Techniczno-Hutniczych usłyszał, że mamy takie zielone światło ze strony Państwa. Natomiast to co powiedziałem, to co szkoła miała zrobić zrobiła, w lipcu otrzymaliśmy już konkretny projekt pokazujący biznesplan, etap dochodzenia, potrzeby remontowe i funkcjonowanie takiego ośrodka.”

Głos zabrała Kierownik Wydziału Oświaty Urszula MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „Ja trochę też doświadczenia miałam, dlatego, że na Zatorzu pogotowie opiekuńcze w czasie mojego dyrektorowania i też rogi przyprawiano temu pogotowiu. O Matko kto tam przyjdzie, co oni nie zrobią. Przyszli, nic nie zrobili, są i się zintegrowali. Dominował za moich czasów Goleniów i Bogatynia i powiedziałam, albo dajemy opiekę i wychowanie naszym konińskim dzieciom potrzebującym, a nie robimy biznesu na tamtych.”

Tamci mają swoje samorządy, niech swoje samorządy się nimi zajmują. Statut pogotowia jest troszeczkę inny, maksymalnie dziecko tam może być pół roku, oczekiwać na coś. Na pewno, że jest dłużej, bo rodzice są niewydolni wychowawczo.”

Przewodnicząca Komisji Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA, cytując: „Kochani Państwo czy tutaj do dzisiejszego tematu jest przyzwolenie? Jest radość wielka z naszej strony, że taki temat podejmujemy. Nie ukrywam, że zamiast wysyłać nasze dzieci gdzieś w Polskę zadbajmy o nie u nas. Natomiast myślę, że i nasze spostrzeżenia i uwagi dzisiejsze skłaniają nas do takiego spokojnego podejścia do rozwiązywania wszystkich problemów.”

Na tym posiedzenie zakończono.

Posiedzeniu przewodniczyła

**Przewodnicząca Komisji
Edukacji, Kultury i Sportu**

Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA

Protokołowała
I.R. Biuro Rady Miasta